

NFOŚiGW: OSTATNIE DNI NA ZŁOŻENIE WNIOSKU W PROGRAMIE "MÓJ PRĄD 3.0."

Według wyliczeń NFOŚiGW, przekraczający 500 mln zł budżet 3. edycji "Mojego prądu" skończy się w przyszłym tygodniu. To oznacza ostatnie dni na złożenie wniosku o dotacje. PAP dowiedziała się nieoficjalnie, że Fundusz chce zrefinansować inwestycje tym, którzy nie skorzystali z poprzedniej edycji programu.

Trzecia edycja programu "Mój Prąd" wystartowała 1 lipca br. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zarezerwował na ten cel 534 mln zł. Nabór w trzeciej odsłonie prowadzony miał być do 22 grudnia bądź do wyczerpania alokacji.

Wiceprezes Narodowego Funduszu Paweł Mirowski poinformował w rozmowie z PAP, że ponad półmiliardowy budżet programu, przy utrzymaniu dotychczasowego tempa składania wniosków, wyczerpie się najprawdopodobniej na początku przyszłego tygodnia. Oznacza to, że na złożenie wniosków o dotacje jest już mało czasu.

"Zgodnie z naszymi wyliczeniami budżet w wysokości 534 mln zł pozwoli nam dofinansować 178 tys. mikroinstalacji fotowoltaicznych, a na dziś do Funduszu wpłynęło od wnioskodawców ponad 166 tys. wniosków o wsparcie. Przy obecnym napływie ok. 1,6 tys. wniosków dziennie, budżet trzeciej edycji +Mojego prądu+ wyczerpie się w okolicach przyszłego wtorku" - powiedział.

Mirowski dodał, że prawie we wszystkich wnioskach beneficjenci wnioskują o maksymalną kwotę dotacji, czyli 3 tys. zł, i wsparcie w takiej wysokości zostaje wypłacane. W trzeciej edycji programu maksymalny poziom dofinansowania został ustalony na poziomie maksymalnie 50 proc. kosztów kwalifikowanych wykonanej inwestycji, ale nie więcej niż 3 tys. zł. W poprzednich dwóch odsłonach "Mojego Prądu" dotacje wynosiły do 5 tys. zł.

Wiceprezes poinformował ponadto, że Fundusz nie zamierza zwiększać budżetu trzeciej edycji programu.

Mirowski wskazał, że obecnie Fundusz przygląda się procesowi ustalania nowego systemu rozliczania prosumentów, który odbywa się z udziałem m. in. resortu klimatu i środowiska. Kiedy zostanie on ostatecznie ustalony, uruchomiona będzie czwarta odsłona "Mojego Prądu".

Jakub Wiech

GLOBALNE OCIEPLENIE
podręcznik dla Zielonej Prawicy

Defence 24
WYDAWNICTWO

**NAJNOWSZA KSIĄŻKA
KUBY WIECHA**

Czy Prawica może być Zielona?

Defence 24
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

Reklama

Zgodnie z zapowiedziami MKiŚ w 2022 roku ma przestać obowiązywać opustowy system rozliczania prosumentów. Dziś prosumenci produkujący energię w instalacjach do 10 kW rozliczają się w stosunku 1 do 0,8. Za jedną jednostkę energii oddaną do sieci (traktowanej jako wirtualny magazyn energii) mogą potem pobrać za darmo 0,8. Po zmianie przepisów wchodzący na rynek otrzymają możliwość sprzedaży nadwyżek energii elektrycznej. Jeśli będą jej z kolei potrzebować, to prosument będzie musiał zapłacić za taką energię.

Ministerstwo zapowiadało ponadto, że dla osób, które staną się prosumentami do końca 2021 roku, system opustów ma obowiązywać jeszcze przez 15 lat.

Przedstawiciel NFOŚiGW wyjaśnił, że czwarta edycja będzie się różnić od poprzednich tym, że wsparcie będzie udzielane nie tylko do instalacji panelu PV. Fundusz chce promować autokonsumpcję energii w miejscu jej wytworzenia, czyli u prosumentów. Dlatego w "Moim Prądzie 4.0." wsparcie ma obejmować również instalację domowych systemów zarządzania energią czy ładowarek do samochodów elektrycznych, ale także magazynów energii oraz ciepła/chłodu.

Jak dowiedziały się nieoficjalnie PAP, beneficjenci, których wnioski nie zmieściły się w puli dotacji do paneli w drugiej edycji "Mojego Prądu" prawdopodobnie dostaną wsparcie, o które wcześniej wnioskowali. Druga odsłona programu zakończyła się na początku grudnia 2020 roku.

Zarząd NFOŚiGW pracuje obecnie nad mechanizmem, który miałby umożliwić wypłatę dopłat dla beneficjentów, którzy spełnili wymogi formalne w "Moim Prądzie 2.0.", ale z powodu wyczerpania się alokacji wynoszącej 1,159 mld zł trafili na listy rezerwowe. Z informacji do których dotarła PAP wynika, że na liście rezerwowej jest ok. 23 tys. wniosków na kwotę ok. 117 mln zł.